

Olsztyn, dnia 28 lutego 2022 r.

dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. UWM
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
Prof. dr hab. Czesław MARTYSZ

Dotyczy: recenzji rozprawy doktorskiej mgr. Stanisława Hady-Głowiaka

Szanowny Panie Dziekanie,

w związku z powołaniem mnie uchwałą Rady Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 26 października 2021 r. na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka, niniejszym przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej.

Z wyrazami najwyższego szacunku


DZIEKAN
dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. UWM

dr hab. Jarosław Dobkowski
prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Nauk o Bezpieczeństwie
Wydziału Prawa i Administracji

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Stanisława HADY-GŁOWIAKA
pt. *Status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora w ujęciu*
***administracyjno-prawnym* (Katowice 2021, ss. 217)**

W wykonaniu uchwały nr 68/21 Rady Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 26 października 2021 r., powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka, mam zaszczyt przedstawić recenzję rozprawy doktorskiej pt. *Status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora w ujęciu administracyjno-prawnym*, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem i opieką naukową Pana dr. hab. Marcina Janika, prof. UŚ.

Po zapoznaniu się z treścią rozprawy stwierdzam, że:

1. rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie przez doktoranta zagadnienia naukowego,
2. autor wykazał w rozprawie ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk prawnych (nauk społecznych), w dyscyplinie prawo (nauki prawne), w specjalności prawo administracyjne,
3. przedstawioną rozprawą kandydat do stopnia naukowego potwierdził posiadanie umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowo-badawczej.

Oznacza to w całości, że oceniana rozprawa doktorska odpowiada kryteriom określonym w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki¹, co pozostaje w związku z obowiązywaniem dyspozycji art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce².

Mając powyższe na uwadze opowiadam się za dopuszczeniem Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka – po spełnieniu przez Niego pozostałych przewidzianych prawem warunków – do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

W uzasadnieniu tego wniosku przedstawiam następujące argumenty, ale także uwagi i spostrzeżenia, jakie nasunęły mi się w czasie analizy treści pracy i opracowywania recenzji:

1. Wybór problemu badawczego i sformułowanie tematu dysertacji

Autor recenzowanej rozprawy doktorskiej dokonał właściwego wyboru przedmiotu swych badań. Podjęte zagadnienie naukowe jest bowiem aktualne. Sytuacja prawna Inspektora Ochrony Danych jako audytora, a w szczególności jego status administracyjnoprawny pozostają niejednokrotnie dyskusyjne, zarówno pod względem doktrynalnym, jak i aplikacyjnym. Występujące problemy administracyjne i prawne nie zawsze znajdują swoje odzwierciedlenie w piśmiennictwie. Stąd też problem badawczy został wybrany trafnie. Jest on interesujący zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Stanowi przy tym istotny fragment porządku prawnego – cały czas niedostatecznie rozpoznany i spetryfikowany z perspektywy nauk prawno-administracyjnych.

Rozwiązanie obranego przez autora rozprawy zagadnienia naukowego pozwala bowiem nie tylko odpowiedzieć na pytanie dotyczące pozycji prawnej Inspektora Ochrony Danych w strukturze organizacyjnej instytucji publicznych i prywatnych, prawnego charakteru jego działalności, zakresu jego własnych zadań i kompetencji oraz form i metod ich wykonywania, w tym samodzielności w sferze audytu

¹ Tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 1789.

² Dz. U. poz. 1669, z późn. zm.

bezpieczeństwa informacji i ochrony danych osobowych, ale także szerszego spojrzenia na jego funkcje w kontekście traktowania go jako urzędnika, udzielającego swoistej rękojmi.

Zagadnienie naukowe zatem obiektywnie występuje i istnieje nieodparta potrzeba jego naukowego opracowania.

Temat rozprawy doktorskiej oddający istotę tego zagadnienia został przy tym sformułowany prawidłowo – zarówno pod względem zgodności formalnoprawnej użytych pojęć, jak i pod kątem poprawności logicznej i systemowej. Tytuł dysertacji odpowiada zatem obszarowi podjętych i przeprowadzonych badań oraz jest zgodny z treścią recenzowanej dysertacji.

2. Założenia rozprawy doktorskiej i użyte metody badawcze

Przedmiot rozprawy dotyczy sytuacji prawnej węzłowego podmiotu, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo informacji i ochronę danych osobowych, jakim jest Inspektor Ochrony Danych.

Podstawowym celem dysertacji jest określenie modelu funkcjonowania Inspektora Ochrony Danych jako audytora w oświetleniu administracyjno-prawnym (str. 6).

Ze względu na „brak jednoznacznych wytycznych i odpowiedniego przygotowania przepisów krajowych oraz ich ciągłe zmiany, powodujących nadinterpretacje oraz nieprawidłowości” zamiarem autora jest wykazanie konieczności ujednolicenia przepisów, zaproponowanie nowych adekwatnych rozwiązań prawnych, a także wskazanie dobrych praktyk.

Dalszymi dążeniami autora jest potwierdzenie tez szczegółowych, które można opisać w następujący sposób:

1. Konieczności kompleksowego uregulowania w przepisach prawa krajowego wymogów kwalifikacyjnych, niezbędnych do wykonywania zadań na stanowisku Inspektora Ochrony Danych i kryteriów ich weryfikacji;

2. Konieczności ujednoczenia przepisów krajowych, określających usytuowanie Inspektora Ochrony Danych;
3. Konieczności wypracowania dobrych praktyk i jednolitego stanowiska w sprawie powoływania Inspektora Ochrony Danych oraz zasad wykonywania przez niego zadań (str. 6 i n.).

Problemy te warte są naukowej eksploracji.

W streszczeniu, w podsumowaniu a także w innych miejscach pracy autor dodaje, że jego zamiarem było również przedstawienie modelu funkcjonowania Inspektora Ochrony Danych w ujęciu systemowym, przy czym bliżej nie określa na czym te podejście ma polegać.

Choć nie zostały sformułowane pytania badawcze, co nie powinno specjalnie dziwić w przypadku prac bardziej opisowych, aniżeli empirycznych, to jednak stanowisko autora oddające jego koncept można zrekonstruować także analizując strukturę podziału treści na jednostki redakcyjne.

Po strukturze podziału treści widać także próbę kompleksowego opracowania tematu. Podjęcie się twórczego opracowania zagadnienia z perspektywy nauki prawa administracyjnego z uwzględnieniem związkowych aspektów wynikających z uwzględnieniem różnorodnej i przez to niejednolitej praktyki funkcjonowania Inspektora Ochrony Danych jako audytora zasługuje na aprobatę.

Wydaje się jednak, że kwestia powinna zostać postawiona trochę inaczej. Jeśli bowiem tematem rozprawy jest status Inspektora Ochrony Danych jako audytora to z racji samego tytułu przyjmować należy założenie, iż z definicji dysponuje on pewną samodzielnością, a nie jest tylko podmiotem wykonawczym kierownika jednostki organizacyjnej. Istota zagadnienia powinna zatem sprowadzać się do analizy obowiązujących przepisów prawnych w kierunku oceny, czy owa samodzielność w rzeczywistości jest przynależna Inspektorowi Ochrony Danych i czy występuje w całości lub części jej działalności i jeśli występuje to w szczególności jakie są jej granice oraz gwarancje w ogóle, a przy realizacji określonych zadań w szczególności. To jest w rzeczywistości pytanie o podmiotowość prawną Inspektora Ochrony Danych, przede wszystkim w sferze prawa publicznego, wszakże prawo do ochrony

danych osobowych jest prawem podstawowym obywatela Unii Europejskiej. Oczywiście mieszczą się w tym postawione przez autora kwestie dotyczące powoływania Inspektora Ochrony Danych, jego usytuowania, zasad wykonywania zadań, lecz problemów jest więcej i można je spiąć właśnie taką wspólną klamrą merytoryczną. Dochodzi do tego niewykazana przez autora chęć zaprezentowania obok modelu prawnego i praktyki jego faktycznego funkcjonowania także modelu racjonalizatorskiego, ujmującego składowe elementy otoczenia systemowego i środowiska prawnego, w którym Inspektor Ochrony Danych działa. Patrząc na sprawy z perspektywy cybernetyki Inspektor Ochrony Danych chyba mógłby być ujmowany jako pewien podsystem w szerszym układzie organizacyjno-prawnym.

Nie negując jednak założeń przyjętych autora, w związku z tym pozostaje jednak kwestia adekwatności wyboru narzędzia badawczego do problemów, celów i też badawczych postawionych przez autora. Konstrukcja „statusu prawnego” jest bowiem tylko jednym z możliwych pojęć-narzędzi. Jest to jednak – jak zauważono powyżej – pojęcie w pewien sposób zobowiązujące. Być może lepszym pojęciem-narzędziem byłaby konstrukcja „pozycji prawnej” („położenia prawnego”), albo ogólniejsza „sytuacja prawna”. Nie jest to jedynie sprawa przyjęcia określonej konwencji. Autor powinien wyjaśnić jak tytułowy status prawny rozumie i oddzielić przyjęte przez siebie pojęcie-narzędzie od innych pokrewnych konstrukcji teoretycznych występujących w nauce prawa. Jeśli autor będzie kontynuował pracę naukową może pochylić się w tym zakresie nad miarodajnymi publikacjami dr Marty Kumeli-Romańskiej, pt. *Status administracyjno-prawny*, „Samorząd Terytorialny” 200, nr 7-8, s. 28-37 oraz *Administracyjnoprawny status cudzoziemca w Polsce*, Warszawa 2017, s. 61-100.

Mimo wszystko, autor wyraźnie zatem określił pole badawcze i określił płaszczyzny rozpatrzenia tematu. Przyjmuje poniekąd słuszne podejście badawcze, gwarantujące pewien obiektywizm dokonywanych ocen wypadkowych i formułowania konstatacji końcowych. Do osiągnięcia złożonych celów pracy nie trzeba było jednak przeprowadzania całościowych analiz, ale wystarczyło skupienie uwagi na sprawach podstawowych. Stąd też nastąpiło zasadne ograniczenie podejmowanych

kwestii do najbardziej zasadniczych. Taki sposób postępowania badawczego pozostaje w realiach przeprowadzonych badań właściwy.

W pracy, obok klasycznej egzegezy aktów normatywnych, w tym analizy norm prawnych, oparto się o wyniki studiów orzecznictwa i literatury, w tym także – co należy odnotować – wypowiedzi przedstawicieli innych specjalności aniżeli nauka prawa. Praca jest nie tylko z zakresu nauki prawa, ale także włączonej w obszar nauk prawnych – nauki administracji. Taki sposób postępowania badawczego pozostaje w realiach przeprowadzonych badań właściwy.

Powyzsze założenia pracy, określenie jej celu, zakresu i przedmiotu, a także przesłanki metodologiczne i zastosowane środki poznania naukowego rozprawy zostały dość przekonująco omówione we *Wstępie* dysertacji. Należało tam jednak wskazać także na charakter rozważań i podejście do opracowania tematu. Autor nie zadeklarował bowiem jak głęboko będzie badał „prawo w działaniu” oraz „zasady administracji”.

Koncepcja badań nie budzi jednak istotnych wątpliwości. Za w pełni adekwatne i prawidłowe uznaję przyjęte metody badawcze i położenie głównego nacisku w pracy na dociekania metodą dogmatyczno-prawną i niepotrzebnie zawężenie jej do analizy tekstu normatywnego. Wydaje się, że i dogmatyka prawnicza musi bazować na wskazaniach doktryny prawniczej oraz judykatury i w mojej ocenie wymagało to szerszego omówienia, bo sprowadzenie głównej metody pracy, jedynie do egzegezy tekstu prawnego wraz z procesem wykładni poszczególnych norm jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Dogmatyka prawnicza to metoda badawcza, a egzegeza tekstu prawnego wraz z wykładnią to narzędzie pracy każdego prawnika. Jurysprudencja to nauka, a nie rzemiosło, to działalność na wskroś twórcza. Oczywiście w metodzie dogmatycznoprawnej jest miejsce na odczytanie treści przepisu, zdekodowanie normy prawnej i jej interpretację, czy badania w zakresie *ratio legis*, ale chodzi także w szczególności o naukową charakterystykę i systematyzację pojęć i instytucji prawnych w odniesieniu do ustaleń ogólnej teorii prawa i wskazań wiedzy w obrębie poszczególnych specjalności prawniczych, definiowanie tych pojęć, określanie treści poszczególnych instytucji prawnych, wyjaśnianie przez porównywanie, wyprowadzanie zasad prawnych i formułowanie wyjątków od nich, porządkowanie

materiału prawnego. Także nie wszystkie dygresje w przeszłość czy analizy zaszłych regulacji prawnych można uznać za badania dokonane metodą historyczno-prawną, bo mogą takowe być częścią badania dogmatyczno-prawnego. Kształtowanie się rozwiązań prawnych także wpływa na proces ich wyjaśnienia w faktycznym ich funkcjonowaniu.

Także przyjęcie metody prawnoporównawczej może wzbudzać wątpliwości. Dla przedstawienia tematu i zrealizowania celów pracy nie trzeba było przeprowadzać odrębnych badań komparatystycznych. Niemniej autor na str. 7 deklaruje, że uwzględni akty prawne i rozwiązania przyjęte w poszczególnych krajach członkowskich Unii Europejskiej, jednakże w praktyce te badania sprowadził do analizy aktów prawa unijnego, a nie prawa obcego. Jeśli jest to w ogóle komparatystyka prawnicza to powinno być poprzedzone stosowanym komentarzem, aby nie było wrażenia, że jest to kwestia przypadku.

W treści rozprawy autor podjął analizy zagadnienia w kontekście socjologiczno-prawnym, dlatego słusznie zadeklarował przeprowadzenie badań metodą prawnempiryczną. Do osiągnięcia celu rozprawy nie były jednak potrzebne ustalenia co do faktycznej sytuacji Inspektora Ochrony Danych w oparciu o badania dokumentacji organizacyjnej, wyniki ankiet i obserwację uczestniczącą, albowiem wystarczyły wyjaśnienia za pomocą podanych w treści pracy przykładów. Konfrontacja teorii z praktyką odbywała się też przy omawianiu poszczególnych kwestii szczegółowych.

Niemniej uważam, że przekazana mi do recenzji rozprawa jest mimo wszystko interesująca pod względem merytorycznym, albowiem postawione przez autora cele zostały zrealizowane w trakcie prowadzonych badań, których plan stanowi oceniana rozprawa.

Przyjęte założenia i metody badawcze lokują dysertację w kategorii prac bardziej źródłowych aniżeli *stricte* teoretycznoprawnych (doktrynalnych). To wstępne przekonanie ugruntowuje lektura recenzowanej pracy. Jest to opracowanie o wyraźnych walorach dogmatyczno-prawnych, uwzględniające i oceniające najważniejsze rozwiązania normatywne, przez pryzmat praktyki

i orzecznictwa, ale również istniejącego w badanym obszarze stanu wiedzy naukowej z zakresu nauki prawa i nauki administracji.

3. Konstrukcja pracy

Fragmentacja treści dysertacji na rozdziały i podrozdziały nie jest dowolna, a tytuły jednostek redakcyjnych odzwierciedlają zawarte w nich treści. Struktura podziału rozważań jest przy tym odpowiednia do przedmiotu pracy, a tak skomponowana całość jest pod tym względem logiczna i spójna.

Zapoznanie się ze spisem treści wywołuje pozytywne wrażenie naukowe. Praca pod tym względem jawi się jako dość jednorodnie usystematyzowana – całość dzieli się na rozdziały, które dzielą się na podrozdziały, a które z kolei niekiedy – w zależności od potrzeb – różnicują się na jednostki redakcyjne niższego rzędu. Pod kątem struktury wewnętrznej dysertację należy uznać za właściwie skonstruowaną i – w kontekście podziału treści – za zachowaną w odpowiednich proporcjach.

Analizując temat autor rozwinął temat w czterech rozdziałach merytorycznych, w których tytuły i śródtytuły wewnętrznych części obrazują myśl przewodnią i drogę poznania naukowego.

W kolejnych rozdziałach autor przedstawia takie kwestie, jak: *Geneza instytucji IOD; Status IOD w instytucji w ujęciu prawnym i pragmatycznym; Audyt bezpieczeństwa informacji i ochrony danych osobowych jako podstawowe zadanie IOD oceniające aktualny stan bezpieczeństwa informacji i ochrony danych osobowych; Działania doradcze IOD w wybranych obszarach, a także dobre praktyki związane z identyfikacją, przeglądem zagrożeń i naruszeń danych osobowych*.

Rozwinięcie pracy, znajdujące się w powyższych w rozdziałach, zostało poprzedzone wprowadzeniem, obejmującym także założenia badawcze, zawartym we *Wstępie*. Całość zwięźszają uwagi i konstatacje finalne, odnoszące się w pewnej mierze do celu pracy oraz niektórych wyartykułowanych na wstępie stwierdzeń, zamieszczone w *Podsumowaniu i wnioskach końcowych*.

Oceniając w tym aspekcie konstrukcję pracy, należy stwierdzić, że struktura dysertacji niewątpliwie odpowiada autorskiej koncepcji ujęcia tematu.

W pracy nie ma wyodrębnionej w *Spisie treści* jednostki redakcyjnej obrazującej wykorzystaną bazę bibliograficzną, ale znajdują się stosowne wykazy, na które składają się *Akty prawne* (w tym normatywy Unii Europejskiej, konwencje Rady Europy oraz źródła akty prawa polskiego), *Orzecznictwo, opinie oraz wytyczne i stanowiska organów i instytucji nadzorczych* (w tym judykaty sądów polskich, akty kierownictwa wewnętrznego, akty praktyki administracyjnej, standardy itp.), *Bibliografia* (zawierająca wykorzystane pozycje piśmiennictwa) oraz *Źródła internetowe*, odzwierciedlające wykorzystaną w pracy netografię.

Niemniej konstruując *Akty prawne* oraz *Orzecznictwo, opinie oraz wytyczne i stanowiska organów i instytucji nadzorczych* trzeba było wskazać źródła prawa i inne dokumenty prawne pogrupować wewnętrznie, stosując w pierwszej kolejności kryterium hierarchii oraz w dalszej kolejności kryterium chronologii. Opis bibliograficzny dokumentów elektronicznych powinien istnieć nie tylko w treści i w przypisach, ale właśnie przede wszystkim w odnoszącym się do tego wykazie, bo linki do stron internetowych to zdecydowanie za mało. Niemiecka ustawa o dostosowaniu prawa o ochronie danych do rozporządzenia (UE) 2016/679 oraz o wdrożeniu dyrektywy (UE) 2016/680 to nie pozycja literatury naukowej, ale akt prawa obcego. Podana pozycja literatury „Kodeks etyki oraz Międzynarodowe standardy praktyki zawodowej audytu wewnętrznego Tłumaczenie na język polski” nosi z kolei właściwy tytuł: „Definicja audytu wewnętrznego, Kodeks etyki oraz Międzynarodowe standardy praktyki zawodowej audytu wewnętrznego Tłumaczenie na język polski”.

Referencje literatury oraz opisy bibliograficzne judykatów zawarte w przypisach nie wywołują większych obiekcji, choć przypisy mogłyby być bardziej dopracowane. Także zamieszczone tam publikatory, w których ogłoszono teksty jednolite aktów normatywnych zostały podane prawidłowo, a treść poszczególnych regulacji przywołana w zasadniczych rozważaniach odpowiada aktualnemu stanowi prawnemu.

W odpowiednim wykazie autor wskazuje blisko 90 publikacji naukowych, w tym przede wszystkim z zakresu prawa administracyjnego. Spora jest też liczba przywołanych aktów prawnych i judykatów istotnych dla opracowania rozprawy.

Zdaniem recenzenta, zgromadzony i wykorzystany materiał źródłowy jest znaczny, co należy ocenić pozytywnie.

Bazę źródłową recenzowanej rozprawy można w tym kontekście uznać za prawie kompletną, podkreślając przy tym rzetelność przeprowadzonej kwerendy. Pozytywne wrażenie robi też łączna liczba przypisów umieszczona w tekście recenzowanej rozprawy, która wynosi 470, ale stanowią one zwykłe referencje źródłowe, a brakuje przypisów porównawczych i dygresyjnych.

Oznacza to, że poglądy naukowe autora kształtowane są nie tylko na podstawie studiów literatury przedmiotu, ale także analizy materiału normatywnego, orzecznictwa sądowego, dokumentacji obrazującej praktykę i spostrzeżenia własne autora jako uczestnika pewnych procesów i działań. W sposób dość umiejętny wszystko to łączy z własnymi stwierdzeniami. Świadczy to o zdobyciu – stosownie do poziomu zaawansowania – umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i posiadaniu ogólnej znajomości podstaw pisarstwa naukowego.

4. Ocena pracy pod względem formalnym

Od strony formalnej – biorąc pod uwagę obszerność dysertacji – praca została napisana względnie prawidłowo. Język jakim napisano rozprawę jest w zasadzie poprawny i zrozumiały. Autor stara się nadać swym wypowiedziom postać opisów i stwierdzeń.

W toku wielokrotnej lektury pracy rażących błędów formalnych i dyskwalifikujących błędów rzeczowych nie stwierdzono. Występują natomiast potknięcia językowe i błędy interpunkcyjne oraz omyłki pisarskie. Zdarzają się również drobne uchybienia w przypisach i referowaniu źródeł. Korekta została zatem przeprowadzona we własnym zakresie. Przekazany do recenzji egzemplarz rozprawy, zawiera jednak tekst, który nie jest też prawidłowo „złamany”. Rozdziały pracy stanowią samodzielne jednostki redakcyjne i powinny rozpoczynać się od nowej strony. Spis treści powinien być zupełny. Zestawienia tabelaryczne przekraczające jedną stronę powinny być przeniesione jako załączniki do aneksu.

Powyższe zastrzeżenia natury formalnej nie mają jednak istotnego znaczenia dla jasności całościowego przekazu i w istotny sposób nie wpływają na pozytywną ocenę merytoryczną rozprawy. Niemniej, w toku lektury niepotrzebnie skupiają czasem uwagę na kwestiach drugorzędnych.

5. Uwagi szczegółowe

Sformułowana w osnowie recenzji ogólnie pozytywna ocena rozprawy doktorskiej nie oznacza, że jako recenzent nie mam do niej uwag szczegółowych. Zadaniem recenzenta jest również zwrócenie uwagi na kwestie budzące wątpliwości, skłaniające do dyskusji oraz sprawy wymagające szerszego oświetlenia, czy też ponownego rozpatrzenia.

Być może wykorzystanie mayerowskich pojęć „statusu ogólnego” i „statusu szczególnego” trafniej oddałoby istotę problematyki. Za pomocą pierwszego z tych pojęć można byłoby scharakteryzować status prawny Inspektora Ochrony Danych, a za pomocą drugiego status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora. Podmiot ten posiada bowiem hybrydalną konstrukcję prawną. Według recenzenta *genus proximus* wyraża pojęcie odpowiedzialności za ochronę danych osobowych, a *differentia specifica* – audyt wewnętrzny. Inaczej pytanie: co stanowi właściwością dystynktywną Inspektora Ochrony Danych nadal pozostaje otwarte.

Być może status szczególny Inspektora Ochrony Danych jako audytora powinien być także odnoszony do problematyki ochrony danych osobowych w sektorze publicznym. Tu bowiem występuje wiele problemów wyjątkowych, a ochrona danych osobowych i bezpieczeństwo informacji wydają się być z natury rzeczy wzmożone, co jednak nie zostało wyraźnie doregulowane, ale oddano to do decyzji właściwych podmiotów na poziomie praktyki stosowania prawa.

Dochodzi do tego cała sfera związana z obowiązywaniem i stosowaniem ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (Dz. U. poz. 125), która wprowadza szereg rozwiązań szczegółowych w odniesieniu do inspektora ochrony danych. Choć nie była ona bezpośrednim przedmiotem zainteresowania autora

to jednak płynące z jej analizy wnioski mogłyby okazać się bardzo cenne, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony danych osobowych w sektorze publicznym.

Kwestią pozostaje też charakter prawny działalności Inspektora Ochrony Danych. Z pewnością jego funkcjonowanie można odnosić do takich pojęć jak: nadzór i kontrola. Biorąc pod uwagę jego rolę i znaczenie chodzi tu głównie o sferę wewnętrzną, ale nie chyba tylko, bo może on wchodzić w relacje z podmiotami zewnętrznymi. Najważniejsza jest jednak jego pozycja prawna w całym systemie ochrony danych osobowych i zakres przysługującej mu samodzielności. Pomijając specyfikę sektora publicznego, pod względem substancjalnym jest to z pewnością ktoś, kto nie jest tzw. oficjalistą prywatnym, ale też nie można go wprost zaliczyć do kategorii klasycznych urzędników publicznych. Być może jego status można wytłumaczyć za pomocą pojęcia wspólnej europejskiej przestrzeni (sfery, obszaru) ochrony danych osobowych, w której kontrola i stosowanie prawa europejskiego odbywa się w sposób tak dalece zdecentralizowany, że mogą brać udział w tych procesach również podmioty niepubliczne, a więc „urzędnicy europejscy” w swoistym funkcjonalnym znaczeniu, podobnie jak „wyznaczony lekarz weterynarii” w stosunku do europejskiego prawodawstwa weterynaryjnego i zharmonizowanego z nim polskiego ustawodawstwa administracyjnego.

6. Podsumowanie

W podsumowaniu uwag recenzyjnych stwierdzam, że przedłożona rozprawa jest opracowaniem trudnego, a równocześnie istotnego zagadnienia naukowego. Oczywiście, jak każda lektura, wywołuje pytania i wątpliwości, które nie wpływają jednak na wyrażoną na wstępie pozytywną ocenę merytoryczną.

7. Konkluzja końcowa

Konkludując, rozprawa doktorska Pana mgr. Stanisława Hady-Głowiaka pt. *Status prawny Inspektora Ochrony Danych jako audytora w ujęciu administracyjno-prawnym*, mimo zgłoszonych zastrzeżeń, zasługuje na pozytywną ocenę. Stanowi wzbogacenie nauk prawno-administracyjnych o samodzielne

rozwiązanie aktualnego zagadnienia naukowego. To wszystko uzasadnia stwierdzenie, że rozprawa odpowiada ustawowym wymogom stawianym pracom doktorskim.

W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Kandydata do niższego stopnia naukowego do dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Olsztyn, dnia 28 lutego 2022 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Janina Dobkiewicz".